Data publikacji: 13.09.2018

Trudna walka z barszczem Sosnowskiego

Urząd Miejski zakończył tegoroczne działania zmierzające do likwidacji toksycznego barszczu Sosnowskiego na terenie gminy Brzesko. W tym roku zadanie jest dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w wysokości 6.796,09 zł. Całość zrealizowanych w 2018 r. prac pochłonęła 15.616,80 zł. Różnicę pokryła gmina z własnego budżetu. Ogniska tej szkodliwej rośliny są sukcesywnie ograniczane przy użyciu metod mechanicznych i chemicznych.Obecnie zidentyfikowane są cztery miejsca, gdzie barszcz Sosnowskiego porasta – dwa w Brzesku i dwa w Wokowicach. O ile areał zajęty przez tę roślinę w Brzesku jest niewielki, o tyle w Wokowicach problem jest znacznie poważniejszy. Na osiedlu Olszynowym barszcz w roku 2015 zajmował powierzchnię blisko 1,5 ha, natomiast zgłoszony przez mieszkańców w roku 2016 barszcz na os. Nowym – ok. 30 ar.

Utrudnieniem w jego zwalczaniu stała się nie tylko znaczna powierzchnia, ale także obecność tych roślin w terenach trudno dostępnych dla sprzętu i ludzi. Często koszenie realizowane było ręcznie, na zakrzaczonych nieużytkach i podmokłym gruncie. Także sam barszcz Sosnowskiego charakteryzuje się dużą siłą przetrwania. Posiada korzenie sięgające dwóch metrów w głąb ziemi, a roślina po ścięciu błyskawicznie się odradza. Z kwiatów jednej rośliny powstaje nawet do 10 tys. nasion, które potrafią pięć lat oczekiwać w gruncie na dogodne warunki, by zamienić się następnie w okazałą roślinę. Barszcz odporny jest też na większość herbicydów. Praca przy barszczu stwarza ponadto zagrożenie dla osób go likwidujących i osób postronnych. Silne oparzenia, reakcje alergiczne, oparzenia górnych dróg oddechowych – tym może się zakończyć nieostrożność w kontakcie z barszczem.

Po wielu zabiegach agrotechnicznych udało się zahamować rozprzestrzenianie się barszczu Sosnowskiego na terenie gminy. Spadła także liczebność tych roślin na obszarach jej występowania. W Brzesku ogniska barszczu są już w zaniku, w Wokowicach na os. Olszynowym ograniczono populację rośliny o ok. 80%, natomiast na os. Nowym udało się ograniczyć jej rozprzestrzenianie. Do całkowitego sukcesu, czyli pełnego zwalczenia barszczu potrzeba jednak jeszcze kilku lat regularnych działań tak, by przywrócić ekosystemowi należną równowagę zakłóconą obecnie przez niezwykle inwazyjną i niebezpieczną dla ludzi roślinę.

Oprac. Ireneusz Węglowski – insp. ds. zarządzania kryzysowego UM w Brzesku

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/66493,trudna-walka-z-barszczem-sosnowskiego

Data wydruku: 2026-11-24 06:31:50